

Sygn. akt I ACa 316/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko G. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 stycznia 2017 roku, sygn. akt VIII GC 354/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Ryszard Iwankiewicz Artur Kowalewski

I ACa 316/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 czerwca 2014 r. powód M. O. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. S. i G. K. kwoty 125 519,68 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 106 210,00 zł od dnia 17 czerwca 2014 roku i od kwoty 19 309,68 zł od wniesienia pozwu oraz kosztami procesu według norm przepisanych, podając, że jako podwykonawca zrealizował na rzecz generalnego wykonawcy w osobie M. S. dwie umowy o roboty budowlane, zaś inwestorem tych robót była pozwana G. K., która miała wiedzę o powodzie jako podwykonawcy i wyraziła na niego zgodę. Powód wskazał, iż w związku z wykonaniem robót w ramach pierwszej umowy, powód wystawił pozwanemu M. S. fakturę VAT nr (...) na kwotę 45 510,00 zł i nr (...) na kwotę 40 590,00 zł, które pozwany zaakceptował własnym podpisem. W związku z

wykonaniem prac w ramach drugiej umowy powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 70 110,00 zł, która częściowo tylko, bo w kwocie 50 000 zł została zapłacona przez inwestora, zatem do zapłaty pozostała kwota 20 110,00 zł. Nadto powód niniejszym pozwem dochodzi odsetek ustawowych naliczonych od poszczególnych kwot na dzień 16 czerwca 2014 r. w łącznej kwocie 19 309,68 zł. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 27 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał, aby pozwani M. S. i G. K. zapłacili solidarnie na rzecz powoda kwotę 125 519,68 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 106 210,00 złotych od dnia 17 czerwca 2014 roku i od kwoty 19 309,68 złotych oraz kosztami procesu w łącznej kwocie 4 945 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana G. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, podnosząc, iż nie miała wiedzy, aby powód realizował prace jako podwykonawca i zwracając uwagę na to, w umowie zawartej pomiędzy pozwanym a pozwaną wynagrodzenie generalnego wykonawcy ustalone zostało ryczałtowo. Pozwana podniosła też, że za wszystkie wykonane na obiekcie prace rozliczyła się z pozwanym a wierzytelności pozwanego zostały potrącone z wierzytelnościami pozwanej. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała wartość wykonanych przez powoda prac i użytych materiałów.

Pozwany M. S. nie wniósł sprzeciwu od nakazu zapłaty i orzeczenie to uprawomocniło się w stosunku do niego z dniem 20 listopada 2014 r.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej G. K. na rzecz powoda M. O. kwotę 85 272,69 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 73 239,22 zł od dnia 17 czerwca 2014 roku określonymi jako odsetkami ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku,

- od kwoty 12 033,47 zł od dnia 26 czerwca 2014 roku określonymi jako odsetkami ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku,

zastrzegając, że pozwana odpowiada do powyższych kwot solidarnie z pozwanym M. S., o którego odpowiedzialności orzeczono prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 27 czerwca 2014 roku w sprawie o sygn. akt VIII GNc 291/14, zaś w pozostałej części oddalił powództwo.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia o zapłatę kwoty 20 110,00 zł z tytułu umowy o instalację solarną, Sąd I instancji stwierdził, że nie było ono na gruncie niniejszej sprawy sporne. Nie był przez pozwaną kwestionowany ani zakres umowy z dnia 25 lutego 2013 r. ani ustalone wynagrodzenie, ani też fakt wykonania zleconych tą umową robót. Pozwana przyznała w toku procesu, że jedynie częściowo rozliczyła się z realizacją tej umowy z powodem, zaś na rozprawie w dniu 17 grudnia 2014 r. pełnomocnik pozwanej uznał roszczenie dochodzone niniejszym pozwem i nie zakwestionował obowiązku zapłaty kwoty 20 110,00 zł, wskazując, że nie widzi potrzeby czynienia ustaleń w tym przedmiocie. W przypadku uznania powództwa kontrola sądu jest zaś ograniczona jedynie do przesłanek wymienionych w art. 213 § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd nie będzie związany uznaniem powództwa, jeżeli uznanie jest sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierza do obejścia prawa. W rozważanej sprawie żadna z tych przesłanek nie zaistniała, zatem uznanie powództwa doprowadziło do uwzględnienia roszczenia w tej części, przy pominięciu postępowania dowodowego w tym zakresie, w jakim pozwana uznała powództwo.

Co do pozostałej części żądania Sąd wskazał, że jego podstawę prawną stanowi art. 647¹ § 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem, wykonawca zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Powyższy przepis wprowadza ustawową odpowiedzialność za cudzy dług. Inwestor na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. zostaje obciążony odpowiedzialnością za realizację umowy, której nie jest stroną. Sąd uznał również za niesporną w niniejszej sprawie okoliczność, że powoda

i M. S. łączyła umowa zawarta na piśmie w dniu 10 stycznia 2013 r., na podstawie której zlecono powodowi prace w ramach inwestycji polegającej na rozbudowie z przebudową budynku usługowego oraz niezbędną infrastrukturą techniczną w P., a także to, iż prace te powód wykonywał jako podwykonawca pozwanego, który z kolei był generalnym wykonawcą. Nie budziło też wątpliwości, że pozwana pełniła rolę inwestora opisanej wyżej inwestycji.

Sąd zważył, że istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy zaistniały przesłanki solidarnej odpowiedzialności pozwanej jako inwestora, co do wynagrodzenia powoda za wykonane prace, w kontekście art. 647¹ § 5 k.c. Dla powstania po stronie pozwanej odpowiedzialności solidarnej z przytoczonego powyżej przepisu konieczne było wykazanie, że pozwana wyraziła zgodę na zawarcie umowy przez wykonawcę (M. S.) z podwykonawcą (powodem). Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Sąd miał przy tym na uwadze ugruntowany w judykaturze pogląd, że zgoda inwestora na zawarcie przez podwykonawcę umowy z wykonawcą może być wyrażona w sposób czynny, aktywny, polegająca na wyraźnym lub dorozumianym oświadczeniu woli lub bierny pasywny objawiający się brakiem zgłoszenia przez inwestora sprzeciwu o czym wyraźnie jest mowa w art. 647¹ k.c.

W związku z powyższym Sąd ustalił, że w rozpatrywanym przypadku doszło do aktywnego wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy przez powoda z generalnym wykonawcą. W odniesieniu do samej formy wyrażenia tej zgody uznano, że może być ona udzielona w każdy sposób, który dostatecznie ją uzewnętrznia (art. 60 k.c.). Jednocześnie podkreślono, że unormowany w art. 647¹ § 2 k.c. wymóg przedstawienia inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z odpowiednią dokumentacją, odnosi się wyłącznie do przypisania milczeniu tych osób określonego w tym przepisie znaczenia, to jest zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. Przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie daje zaś podstaw do rozszerzenia wymagań dotyczących milczenia inwestora na wypadki, w których zgoda jest wyrażona w sposób czynny. Inwestor może wyrazić zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo w sposób czynny dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Jednakże czynna zgoda inwestora, wyrażona również konkludentnie, na zawarcie umowy z podwykonawcą, może być uznana za skuteczną tylko wówczas, jeżeli miał on wiedzę o istotnych elementach tej umowy decydujących o zakresie jego solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy, a więc przede wszystkim o zakresie robót powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzeniu, w szczególności sposobie jego ustalenia czy też jego dochodzenia.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy przyjął, że zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, iż powód będący podwykonawcą pozwanego na inwestycji, gdzie inwestorem była pozwana, został przedstawiony pozwanej na spotkaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. jako podwykonawca pozwanego oraz, że pozwana została zapoznana z zakresem prac, jakie powód miał wykonać w ramach łączącej go z pozwanym umowy. O tym fakcie niewątpliwie świadczyła treść notatki z dnia 10 stycznia 2013 r., zaś przebieg spotkania i poczynione na nim ustalenia, odzwierciedlone w jej treści, potwierdzają zeznania świadków M. S. i Z. J., którzy brali w tym spotkaniu udział. W toku procesu wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że pozwana wiedziała o tym, że powód wykonuje prace i w jakim zakresie. Z zeznań wszystkich świadków wynika, że pozwana była zaangażowana osobiście w proces budowlany, była na budowie prawie codziennie, rozmawiała z pracownikami wykonującymi prace, kontrolując ich postęp. Z zeznań świadków, w szczególności W. Z. i C. J. wynikało również, iż często korygowała zakres prac pierwotnie zleconych powodowi dając bezpośrednio pracownikom powoda, czy samemu powodowi konkretne wskazówki. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje, że to pozwana decydowała, co i jak ma zostać wykonane, cały czas będąc w kontakcie z wykonawcami i monitorując prace. Pozwana wprowadzała też zmiany do prac, niejednokrotnie nakazując poprawki czy przeróbki. Co istotne pozwana podpisywała również protokoły odbioru robót realizowanych przez powoda, a chodzi tu o protokoły z 7 marca 2013 r. i 9 marca 2013 r. Zgoda inwestora na zawarcie przez pozwanego umowy z podwykonawcą (powodem) przejawiała się więc w akceptacji podwykonawcy na placu budowy, kontroli jego prac i czynienia z nim wiążących ustaleń odnośnie zakresu przedmiotowych prac. Pozwana niewątpliwie interesowała się tym, kto wykonuje prace na budowie, a okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że nic nie stało na przeszkodzie, by

pozwana uzyskała od generalnego wykonawcy treść umowy podwykonawczej. Świadek M. S. zeznał, że nie przedstawił pozwanej umowy łączącej go z powodem, gdyż nie była tym zainteresowana, chciała jedynie wiedzieć, kto i co robi. Jeśli więc pozwana sama nie była zainteresowana treścią umowy, to trudno, aby w toku procesu wywodziła z tego ujemne skutki dla powoda, zwłaszcza, że w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie budzi wątpliwości, iż doskonale zdawała sobie sprawę z charakteru w jakim powód uczestniczył w procesie inwestycyjnym oraz zakresu prac i w żaden sposób nie sprzeciwiła się obecności powoda na budowie. Trudno też przyjąć, że nie miała wiedzy o sposobie rozliczenia prac powoda, jeśli – jak to wynika z treści notatki z 10 stycznia 2013 r., potwierdzonej zeznaniami świadka M. S. – na spotkaniu tym była mowa o rozliczeniu końcowym zgodnie z kosztorysem powykonawczym. Takie ustalenia potwierdzają także zeznania świadka J. Ł., zgodnie z którymi pozwana nakazywała realizację robót wskazując, że później za te prace zapłaci.

W związku z powyższym Sąd I instancji przyjął, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności solidarnej pozwanej za zobowiązanie wypłaty wynagrodzenia powodowi za roboty wykonane przez niego na podstawie umowy z 10 stycznia 2013 roku. Fakt prawidłowego wykonania tych prac nie był w sprawie kwestionowany, nadto jednoznacznie wynikał z załączonych przez powoda dowodów z dokumentów (w tym protokołów odbiorów), jak i zeznań wszystkich świadków. Natomiast dalszej kontroli Sądu podlegała jego wysokość. W tym kontekście wskazano, że wprawdzie wynagrodzenie za prace budowlane w umowie łączącej powoda z pozwanym ustalone zostało ryczałtowo na kwotę 26 000 zł, co do zasady wyłączało jego modyfikację, to jednak z zeznań wszystkich świadków jednoznacznie wynikało, że pozwana sama zaproponowała, by prace dodatkowe rozliczyć po ich wykonaniu w formie kosztorysu powykonawczego. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego niewątpliwie wynika, że pozwana notorycznie zmieniała pierwotny zakres prac, a to go rozszerzając, a to zlecając prace zamienne, bądź domagając się wykonania pewnych prac odmiennie, niż to było pierwotnie przewidziane. Powyższe zaś z oczywistych względów wiązało się ze zmianą wysokości wynagrodzenia. Zdaniem Sądu w tych okolicznościach sprawy doszło do ustaleń, że w związku z dynamiką zmian, które pozwana proponowała w toku przedsięwzięcia, na które to zmiany powód wyrażał także zgodę, rozliczenie tych prac nastąpi w formie kosztorysu powykonawczego, czyli po wykonaniu tych prac. W tym zakresie bezspornie pomocna była opinia biegłego sądowego B. S., która potwierdziła wynikający ze zgodnych zeznań wszystkich świadków fakt dokonywania zmian zakresu prac w stosunku do pierwotnego projektu. Z opinii tej wynika, iż w stosunku do pierwotnego projektu zakres prac wykonanych przez powoda uległ zwiększeniu i wynikał głównie ze zmian w instalacji gazowej oraz zainstalowania zlewu w pomieszczeniu gospodarczym na parterze, jednocześnie zmniejszony został zakres prac wynikających z projektów zamiennych a tym samym wartość tych prac w zakresie instalacji sanitarnej. Biegły wycenił zakres prac wykonanych przez powoda w ramach umowy z 10 stycznia 2013 r. na kwotę 60 300,38 złotych brutto. Rację natomiast przyznać należało pozwanej, która w zarzutach do opinii podniosła, że koszty dowozu pracowników powoda na miejsce wykonywania prac wyliczone przez biegłego na kwotę 7 171,00 zł nie powinny zostać uwzględnione. Sąd, mając na uwadze wnioski płynące z opinii innego biegłego sądowego J. S. sporządzonej na tę właśnie okoliczność, podzielił w tym względzie zarzuty pozwanej i stanął na stanowisku, że koszty te jako koszty pośrednie nie powinny zostać uwzględnione przy wyliczaniu wartości robót jako dodatkowe wynagrodzenie. Ostatecznie więc wartość prac wykonanych przez powoda (z wyjątkiem prac objętych umową o wykonanie instalacji solarnej) Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego B. S. pomniejszając wyliczoną przez biegłego wartość o kwotę 7 171,16 zł, którą biegły ujął jako koszt odrębny, a drugi biegły zanegował. Dlatego też Sąd przyjął, że z tytułu wykonanych przez powoda prac na podstawie umowy z dnia 10 stycznia 2013 r. należy się powodowi kwota 53 129,22 złotych brutto.

Zdaniem Sądu na uwzględnienie zasługują również skapitalizowane odsetki za opóźnienie w łącznej kwocie 12 033,47 zł obliczone proporcjonalnie od kwoty niższej (73 239,22 zł), czyli należnej, a nie zapłaconej w umówionym terminie. Nie budzi wątpliwości kwota 3 454,79 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty 50 000 złotych wynikającej z faktury VAT nr (...) wyliczona za okres od dnia 9 marca 2013 r. do 18 września 2013 r. Na uwzględnienie zasługuje też kwota 7 666,88 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie faktury nr (...) na kwotę 45 510,00 zł. Natomiast nie zasługuje na uwzględnienie kwota 4 857,46 zł tytułem odsetek za opóźnienie w zapłacie faktury nr (...) na kwotę 40 590 zł, gdyż taka kwota okazała się nienależna. Sąd wyliczył należne odsetki proporcjonalnie, a zatem od kwoty 7 619,22 zł jaka pozostała do zapłaty, mając na uwadze wyniki opinii biegłego sądowego po korekcie (53 129,22 – 45 510,00).

Z tego względu za okres od dnia 16 lipca 2013 r. do dnia 16 czerwca 2014 r. powodowi należą się odsetki w kwocie 911,80 złotych. W pozostałym zakresie żądanie co do skapitalizowanych odsetek nie zasługiwało na uwzględnienie, w tym także kwota 3 330,55 zł wyliczona od niezapłaconej kwoty z faktury nr (...). W takiej sytuacji brak jest podstaw do żądania odsetek za okres zamknięty.

Apelację od tego wyroku w części uwzględniającej powództwo wniosła pozwana, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa i zarzucając obrazę art. 233 § 1 k.p.c., która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie błędnych oraz sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, polegających na uznaniu, że:

1) pozwana podpisała wszystkie protokoły odbioru prac powoda, podczas gdy z akt sprawy wynika, że G. K. podpisała jedynie protokoły odbioru instalacji gazowej, sanitarnej i kanalizacyjnej, C.O., wody ciepłej (wszystkie te protokoły zostały podpisane 9 marca 2013 r. i wcześniej), a innych protokołów odbioru prac, w tym również prac dodatkowych, pozwana nie podpisywała,

2) M. O. został przedstawiony pozwanej jako podwykonawca, podczas gdy w rzeczywistości G. K. dowiedziała się o tym fakcie dopiero przy podpisywaniu protokołów odbioru prac, a wcześniej traktowała powoda jako pracownika M. S.; gdyby pozwany został zgłoszony jako podwykonawca 10.01.2013 r., to podobnie jak w przypadku innych podwykonawców, zgłoszenie byłoby w formie pisemnej, a ponadto gdyby pozwana traktowała M. O. jako podwykonawcę, to nie zawierałaby z nim odrębnej umowy 25.02.2013 r.

3) rozliczenie prac powoda miało nastąpić na podstawie kosztorysu powykonawczego, podczas gdy z umowy z 10.01.2013 r. wynika, że M. S. i M. O. ustalili wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 26.000 zł (§ 5 ust. 2 umowy), a na podstawie kosztorysu miały być wycenione jedynie prace dodatkowe (§ 5 ust. 4 w związku z § 4 ust. 4 umowy),

4) początkowo umowa powoda z M. S. miała obejmować drobne przeróbki, co było objęte projektem, natomiast zmiana zakresu prac wynikała ze zmieniającej się koncepcji pozwanej; twierdzenie Sądu pozostaje w sprzeczności z treścią nie tylko umowy z 10.01.2013 r., ale też z opinią biegłego, zeznaniami C. J. i J. Ł.; powód zobowiązał się do wykonania wewnętrznych instalacji wodno-kanalizacyjnych, gazowej i centralnego ogrzewania (§ 1 ust. 1 umowy), M. S. zlecił powodowi wykonanie instalacji zgodnie z dokumentacją techniczną (§ 1 ust. 2), a powód oświadczył, że zapoznał się z dokumentacją techniczną i obiektem, na którym miały być przeprowadzane prace (§ 1 ust. 3); ponadto twierdzenie Sądu pozostaje w sprzeczności z ustaleniem, że zakres prac zleconych powodowi do wykonania wynikał z projektu z grudnia 2010 r. oraz projektu wykonawczego powstałego w pierwszej połowie 2012 r. i projektami zamiennymi powstałymi na przełomie 2012 i 2013 r. (str. 7 uzasadnienia),

5) pozwana zaakceptowała jakiegokolwiek uzgodnienia pomiędzy M. S. a powodem, wskazane w pismach z 18.01.2013 r. i 04.04.2013 r., podczas gdy pozwana o takich ustaleniach nie była informowana, a pisma otrzymała dopiero wraz z pozwem; z załącznika nr 4 do umowy z 22.10.2012 r. pomiędzy pozwaną a M. S. wynika, że koszt zleconych powodowi prac został wyceniony na kwotę 36.654 zł, nielogicznym byłoby zatem zaakceptowanie warunków finansowych podwykonawcy znacznie przekraczających tę kwotę,

6) pozwana zgodziła się, aby powód wystawił dla M. S. fakturę (...) za wykonaną instalację solarną, podczas gdy umowa na wykonanie tej instalacji została zawarta pomiędzy powodem a pozwaną, która do dzisiaj bezskutecznie domaga się wystawienia faktury zgodnie z umową z 25.02.2013 r.

7) pozwana wiedziała o sposobie rozliczenia prac powoda, podczas gdy nigdy nie była o tym informowana, a z treści notatki z 10.01.2013 r. i umowy z tego samego dnia wynika, że wbrew twierdzeniom Sądu, rozliczenie pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą miało zostać zrealizowane ryczałtem w kwocie 26.000 zł netto, a nie na podstawie kosztorysu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako w całości niezasadna, podlegała oddaleniu.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni więc częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Nie budzi też zastrzeżeń przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia. Strony procesu w tok postępowania odwoławczego nie formułowały żadnych zastrzeżeń co do tej części wywodów Sądu Okręgowego. W rezultacie więc dla wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego co do istoty sporu wystarczającym jest odwołanie się do wywodów prezentowanych w motywach zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanej. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutem apelacyjnym, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II KKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

W kontekście uznania, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy był kompletny i wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, aktualizowała się konieczność oceny prawidłowości poczynionych na ich podstawie i – w dalszej kolejności – wyprowadzonych z tych ustaleń konsekwencji prawnych.

Przede wszystkim wskazać należy, iż określony w apelacji zakres zaskarżenia wyroku świadczy o tym, że pozwana kwestionuje orzeczenie również w części, co do której nastąpiło uznanie powództwa, a mianowicie odnośnie kwoty 20 110,00 zł zasądzonej z tytułu niezapłaconego przez pozwaną wynagrodzenia za montaż kolektorów słonecznych w ramach umowy zawartej przez strony w dniu 25 lutego 2013 roku oraz skapitalizowanych odsetek w kwocie 3.454,79 zł naliczonych za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia, przewidzianego w tej umowie, nie formułując w tym zakresie żadnych zarzutów. Tymczasem art. 213 § 2 k.p.c. wprowadza zasadę związania sądu uznaniem powództwa, zaś przełamanie tej zasady może nastąpić tylko w przypadku stwierdzenia, że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, czego apelująca nie podnosiła, a materiał procesowy nie daje żadnych podstaw do tego rodzaju ustaleń. W tej części apelacja jest więc oczywiście bezzasadna.

Odnosząc się natomiast do argumentów apelacji podkreślić należy, że skarżąca ograniczyła zakres zarzutów do obrazu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie błędnych oraz sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych.

Podkreślenia w związku z tym wymaga to, że art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” i jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999r., sygn. akt I PKN 632/98, opubl.; OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia SN z 11 lipca 2002r., sygn. akt IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002r., sygn. akt IV CKN 1256/00, niepubl.). Wobec tego, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m. in. SN w wyroku z dnia 27.09.2002r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. skarżący powinien w szczególności wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przytoczone w niniejszej sprawie przez pozwaną argumenty, które w jej ocenie uzasadniały konieczność poczynienia odmiennych ustaleń, w istocie okazały się niezasadną polemiką z ustaleniami Sądu I instancji, który w sposób rozważny i dokładny przeanalizował przedstawione w toku sprawy dokumenty, jak również wyjaśnił, z jakich przyczyn i w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych świadków, a także stron w sprawie.

Mając na uwadze powyższe rozważania natury teoretycznej należało stwierdzić iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie bezpodstawny. Apelująca w formułowaniu tego zarzutu ograniczyła się zasadniczo do odmiennej interpretacji materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Z uzasadniania zaskarżonego orzeczenia wyraźnie wynika, że Sąd orzekający w pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności faktyczne zaistniałe w sprawie, poparte wiarygodnymi dowodami w postaci przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokumentów i zeznań świadków, dochodząc do prawidłowej konkluzji, że jeśli inwestor poprzez swoje zachowanie wyrażone na zewnątrz, w szczególności wobec wykonawcy i podwykonawcy, akceptuje fakt realizacji wyodrębnionej części robót budowlanych objętych umową z wykonawcą, przez przedstawionego mu i jasno zidentyfikowanego podwykonawcę, to warunkiem powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie należne podwykonawcy, o której mowa w art. 647¹ § 5 k.c., nie jest przedłożenie mu egzemplarza umowy podwykonawczej, jeśli nie ulega wątpliwości, że inwestor mógł realnie zażądać okazania mu tej umowy, mógł zapoznać się z jej treścią oraz wyrazić swój ewentualny sprzeciw wobec powierzenia określonej części robót temu właśnie podwykonawcy (por. np. wyrok SN z 20.08.2015 r., II CSK 551/14). Skoro bowiem inwestor, który ostatecznie uzyskał wiedzę w przedmiocie udziału podwykonawcy w procesie budowlanym i nie zakwestionował ani samego faktu posłużenia się podwykonawcą, ani jakości prac, które wykonał, to tym samym w sposób konkludentny wyraził zgodę na udział podwykonawcy w procesie budowlanym. Akceptacja ze strony inwestora obecności konkretnego podmiotu na budowie i wykonywanie przez niego prac nie może być potraktowana inaczej jak wyrażenie zgody na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą. Zgoda inwestora może być przy tym wyraźna, bądź dorozumiana i wyrażona przed zawarciem, w trakcie zawierania albo nawet po zawarciu umowy z podwykonawcą. Wybór chwili udzielenia zgody nie wpływa na granice odpowiedzialności inwestora. Celem przepisu art. 647¹ § 5 k.c. jest bowiem ochrona podwykonawców na wypadek niewykonania przez wykonawcę obowiązku zapłaty wynagrodzenia

za wykonane roboty. Powołany przepis statuuje ustawową bierną solidarność o charakterze gwarancyjnym w postaci odpowiedzialności z mocy prawa za cudzy dług, co jest odstępstwem od zasady prawa obligacyjnego, zgodnie z którą skuteczność zobowiązań ogranicza się do stron zawartego kontraktu. Do zastosowania art. 647¹ § 5 k.c. istotna jest faktyczna wiedza inwestora o istnieniu i treści umowy z podwykonawcą, a nie przedstawienie mu umowy przez którąkolwiek ze stron. Zgoda inwestora na wykonanie robót budowlanych przez wykonawcę (generalnego wykonawcę) z udziałem podwykonawcy może być wyrażona w formie pisemnej, milczącej (tzw. zgoda bierna), a także w sposób dorozumiany, przez każde zachowanie inwestora, które ujawnia ją w sposób dostateczny (tzw. zgoda czynna inwestora). Przy tzw. zgodzie dorozumianej (czynnej) wystarczającym zabezpieczeniem inwestora jest jego wiedza o podmiocie i przedmiocie oraz potrzebach realizacyjnych zadania inwestycyjnego. Wiedza inwestora o zakresie rzeczowo - finansowym robót budowlanych wykonywanych przez podwykonawcę może wynikać z takich źródeł jak udział w naradach, czy udział w negocjacjach, mających na celu prawidłowe rozliczenie podwykonawcy i nie istnieje w takim wypadku konieczność przedstawienia inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją (por. np. wyrok SA w Krakowie z 23.01.2013 r., I ACa 1165/12).

Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Pozwana wiedziała bowiem, że powód wykonuje prace jako podwykonawca, o czym świadczy notatka z dnia 10 stycznia 2013 r. (karta 22) oraz uwiarygadniające ją zgodne ze sobą zeznania świadków, na które wskazał Sąd Okręgowy, czy inne okoliczności faktyczne wskazane przez ten Sąd, a przede wszystkim fakt, że w okresie, gdy inwestycja była w toku realizacji i prace przez powoda w charakterze podwykonawcy były realizowane, pozwana podejmowała osobiste działania polegające na niemal codziennym kontrolowaniu tych robót oraz wydawaniu decyzji co do zmiany ich zakresu w stosunku do pierwotnego projektu, kontaktując się bezpośrednio z powodem i wreszcie podpisując – wbrew zarzutom apelacji – wszystkie protokoły odbioru prac wykonanych przez powoda. W żaden też sposób pozwana nie wyraziła sprzeciwu co do dalszego wykonywania tych prac przez powoda jako podwykonawcy, nie zażądała też przy tym przedstawienia umowy pomiędzy generalnym wykonawcą a powodem jako podwykonawcą. Nie sposób też przyjąć, że nie miała wiedzy o sposobie rozliczenia prac powoda, jeśli – jak to wynika z treści notatki z 10 stycznia 2013 r., potwierdzonej zeznaniami świadka M. S. – na spotkaniu tym była mowa o rozliczeniu końcowym zgodnie z kosztorysem powykonawczym. Takie ustalenia potwierdzają także zeznania świadka J. Ł., zgodnie z którymi pozwana nakazywała realizację robót wskazując, że później za te prace zapłaci.

Tym samym uprawnione jest stwierdzenie, że Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wysnuł logiczne i trafne wnioski co do solidarnej odpowiedzialności strony pozwanej w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c., a pozwana w żaden sposób nie wykazała, ażeby do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. doszło. Jeszcze raz należy bowiem powtórzyć za Sądem I instancji, że o wiedzy pozwanej co do realizowania umowy przez powoda jako podwykonawcy świadczą okoliczności, zgodnie z którymi powód współpracował z pozwaną, spotykał się z nią i omawiał szczegóły dotyczące wykonywanych przez niego robót. W ocenie Sądu odwoławczego nie ulega zatem wątpliwości, że pozwana tolerowała fakt, że powód wykonuje pracę na budowie jako podwykonawca oraz godziła się na to, a tym samym, że pozwana wiedzę o wykonywaniu prac przez powoda posiadała. W trosce o zabezpieczenie własnych interesów pozwana powinna więc zażądać umowy od głównego wykonawcy, jaka ten zawarł z podwykonawcą. Nie jest bowiem konieczne dla przyjęcia odpowiedzialności inwestora z art. 647¹ § 5 k.c. bezpośrednie przedstawienie umowy, wystarczy, że strona miała możliwość zapoznania się z taką umową, a taką możliwość, poczynając od 10 stycznia 2013 r. pozwana niewątpliwie miała. Fakt, iż § 4 ust. 5 umowy z dnia 22 października 2012 r. zawartej przez pozwaną z generalnym wykonawcą, przewidywał obowiązek zgłoszenia w formie pisemnej zaangażowania w realizację robót podwykonawcy, nie stanowił przeszkody do przypisania pozwanej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy, gdyż postanowienia umowy w tym zakresie regulowały wewnętrzne stosunki pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą i nie mogły mieć wpływu na odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy, którą reguluje bezwzględnie obowiązujący przepis art. 647¹ k.c., zaś postanowienia umowy sprzeczne z tym przepisem są nieważne z mocy art. 647¹ § 6 k.c.

Wbrew twierdzeniom apelacji, brak jest wystarczających podstaw do stwierdzenia, że wynagrodzenie określone w umowie zawartej przez powoda z generalnym wykonawcą ma charakter ryczałtowy w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Zapisy umowy jednoznacznie wskazują na to, iż zakres prac, które miał wykonać powód, w dacie podpisywania umowy nie był ostatecznie ustalony i strony przewidziały, że może się on zmienić. Wskazuje na to brzmienie § 1 ust. 2, gdzie ustalono, że „zamawiający powierza a wykonawca oświadcza, że przyjmuje do realizacji wykonanie instalacji z p. 1 zgodnie z D.T. i ustaleniami pomiędzy Zamawiającym, Wykonawcą i Inwestorem p. G. K. ”. W ustępie 4. stwierdzono z kolei, że „Wykonawca zobowiązuje się do ścisłej współpracy z Inwestorem p. G. K., do spełnienia wszelkich wymogów procesu inwestycyjnego (wykonania prac zgodnie ze sztuką budowlaną i zmianami, które wprowadzi Inwestor”. W ust. 5 postanowiono zaś, że „Wszystkie prace, które zostaną wykonane na polecenie Inwestora zostaną przez Inwestora w porozumieniu z Projektantem naniesione do Dokumentacji Technicznej”, co również świadczy o tym, że strony umowy zakładały ingerencję inwestora w zakres prac, które miał wykonać powód. Skoro zatem zakres prac w chwili podpisywania umowy z dnia 10 stycznia 2013 r. nie był ścisły i miał się zmieniać w toku realizacji inwestycji, to zrozumiałym był zapis § 5 ust. 4 umowy, w którym wskazano, iż „strony ustalają, że rozliczenie za wykonane roboty dokonane będzie w oparciu o kosztorys i protokoły potwierdzające wykonanie prac, podpisane przez Inwestora, Zamawiającego i Wykonawcę”. Zapis ten dotyczył wszystkich robót wykonanych przez powoda, a nie tylko robót dodatkowych, jak sugeruje pozwana w treści apelacji. Dlatego też użytego w § 5 ust. 2 określenia „wartość prac”, nie można utożsamiać z wynagrodzeniem, zwłaszcza, że żadne z postanowień umownych nie nakłada zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, natomiast kosztorys dotyczący prac dodatkowych, który został przewidziany w § 4 ust. 4 nie jest tożsamy z kosztorysem, o którym mowa w § 5 ust. 4.

Finalnie pozwana w apelacji nie zakwestionowała wartości prac wykonanych przez powoda w ramach umowy z dnia 10 stycznia 2013 r., którą ustalił Sąd I instancji w oparciu o opinie biegłych na kwotę 53.129,22 zł, jak również sposobu wyliczenia „skapitalizowanych odsetek”.

Podsumowując, należy zatem stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż powodowi należy się łącznie kwota 73 239,22 zł, na którą składa się wynagrodzenie tytułem wykonania umowy z dnia 10 stycznia 2013 roku w kwocie 53 129,22 zł oraz wynagrodzenie tytułem wykonania umowy z dnia 25 lutego 2013 r. w kwocie 20 110 zł, a nadto odsetki skapitalizowane w kwocie 12 033,47 zł.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 i 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia jego pełnomocnika w stawce minimalnej, stosownie do treści § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. 2015.1804 ze zmianami).

Wiesława Kaźmierska Ryszard Iwankiewicz Artur Kowalewski